Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 159. Lwów, Niedziela dnia 8. Lipca 1923. Rok XLI.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Szkodliwe niwelowanie.

NOTATKI Z WYCIECZKI NA WSCHOD.

(Od specjalnego naszego korespondenta.)

Wilno, 3 lipca 1923.

Unifikacja naszego państwa zaiste dziwnemi chodzi drogami, tworzenie wspólnych ram dla życia politycznego, samorządowego pozostaje w krainie projektów. Najważniejsze nasze resorty nie stworzyły dotąd podstawy do organizacji wspólnej dla całej Polski skarbowości, równomiernego wymiaru sprawiedliwości itd. Ale niesłychaną inicjatywą ku ujednostajnieniu życia objawiły jak dotąd resorty drugorzędne. Wpływało to niejednokrotnie na zahamowanie rozwoju życia na kresach, a wpływać będzie tak długo, póki nasze władze centralne nie zrozumieją, że nie wolno niwelować wszystkiego do najniższego poziomu.

Wspomnimy w tej chwili o rzeczy bynajmniej nie mało ważnej, o służbie zdrowia na naszych kresach. Naprawdę trudno ją idealizować. Wielkie obszary słabo zaludnione, ciemnota powszechna, pozostałości zniszczeń wojennych, przeraźliwie niski stan kultury miasteczek, w których brak jest nietylko tego wszystkiego, doczego przyzwyczaił się człowiek współczesny, ale brak poprostu mieszkań — wszystko to sprawiło, że leczenie pozostaje dotąd w rękach znachorów, a w lepszym wypadku felczerów. Lekarz pozostawać tu nie chce, lekarz ucieka stąd i woli pomnażać falangę bezrobotnych w Warszawie, niż gnieździć się w obrzydliwej norze na odludziu. Ledwie starczyło sił na obsadzenie stanowisk lekarzy powiatowych.

Kolej nasza pod względem sanitarnym całkowicie pozostawiona sama sobie. Więcej jeszcze, musiała udzielać tej pomocy niejednokrotnie innym, i to nietylko w formie technicznej, ale poprostu w formie organizowania pomocy lekarskiej w tym kierunku dała bardzo ciekawe i, powiedzmy, wielce dodatnie wyniki. Wszystkie nasze szlaki kolejowe posiadają rzeczywiście zorganizowaną pomoc lekarską w poradniach. Przystąpiono dalej pod kierunkiem doktora Szukiewicza do organizacji szpitalnictwa i kuracji dla rekonwalescentów. — Nieopodal Wilna powstaje wielki w kilkunastu pawilonach i domkach umieszczony szpital. Jest rzeczą ciekawą, że wszystko w nim począwszy od budowy, a skończywszy na zaopatrzeniu w przybory odpowiadające współczesnym wymogom medycyny, stworzono sposobem gospodarczym. Złożyły się na szpital dary instytucji, składki pracowników, pomoc wojska, ułatwienia ze strony uniwersytetu, inicjatywa całego szeregu jednostek

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Sprawa „pojedynku" marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) **Kategorycznie zaprzeczamy wszelkim pogłoskom o tem, jakoby miał się odbyć pojedynek między marsz. Piłsudskim a gen. Szeptyckim.** — Akty dotyczące incydentów, przesłane zostały prezydentowi Wojciechowskiemu do Spały na wyraźne jego zlecenie, dla zaopinjowania i rozpatrzenia. Wyników tegoż nie należy spodziewać się przed poniedziałkiem.

Zaznaczyć przytem należy, że w Polsce jak i we wszystkich państwach pojedynki są zabronione, prawne zasady nie mogą więc być łamane przez najwyższe czynniki w państwie. Wszelkie zatargi w łonie osób wojskowych regulowane są przepisowo sądami oficerskimi lub generalskimi zależnie od stopnia służbowego.

Przyznanie urzędnikom 48 prc. dodatku na m. lipiec.

Warszawa. (Pat). Opierając się na wzroście kosztów utrzymania na czerwiec r. b. w wysokości 47·99 proc., Rada ministrów uchwaliła przyznać funkcjonarjuszom państwowym na lipiec, tytułem wyrównania uposażenia 48 proc. uposażenia, wypłaconego 1. lipca. Przy powzięciu tej uchwały Rada ministrów stwierdziła, że ścisłe stosowanie każdego miesiąca wskaźnika drożyźnianego uważa za jedynie słuszne uregulowanie sprawy uposażenia. Z uwagi na wzrost drożyzny w mies. lipcu, Rada ministrów uznała za wskazane odroczyć potrącenie 28 proc. zaliczki wypłaconej z końcem czerwca na czas późniejszy. Równocześnie Rada ministrów przyznała zasiłek w wysokości 48 proc. wszystkim pobierającym emerytury.

Minister malowany i minister rzeczywisty.

P. LINDE NIE MA NIC DO GADANIA.

Warszawa. (Tel. wł.) W poinformowanych kołach twierdzą, że obecny min. skarbu p. Linde jest jedynie ministrem pozornym, gdyż istotna decyja w sprawach skarbowych spoczywa w ręku senatora dra Adama, protektora p. Lindego. — Endecja ze względu na ciężką sytuację finansową i na daleko idące mogące skompromitować rząd, apetyty finansowe Piasta i innych członków rządowej większości, nie chciała wysuwać żadnego z wybitnych swoich polityków — i stąd na zewnątrz ministerstwo oddano p. Lindemu.

SPRAWA USTĄPIENIA MIN. LINDEGO

Warszawa. (AW.) Dziś rano prez. Witos powrócił ze Spały, gdzie odbywały się konferencje na temat sanacji finansów. Jednocześnie „Przegl. Wiecz." zaprzecza pogłoskom o ewentualnem ustąpieniu min. Lidego. Zdaniem dziennika w sprawach polityki skarbowej istnieje wśród obecnego rządu całkowita zgodność. Wręcz przeciwnych dowodów dostarczają konflikty na posiedzeniach komisji skarbowej i budżetowej. (Red.)

dobrej woli, ich niestrudzona wyczerpująca praca, płynąca z prawdziwego umiłowania sprawy. Brakło tylko jednego — brakło jakiejkolwiek pomocy ze strony władz centralnych, które nie umiały znaleźć na to żadnych środków.

Dzisiaj szpital istnieje, leczy się tam 240 osób. Jeżeli są niemi pracownicy kolejowi, leczą się bezpłatnie, i bezpłatnie otrzymują całkowite, zupełnie wystarczające wyżywienie i oto władze centralne dowiadują się o istnieniu instytucji, interesują się nią i owocem tego zainteresowania musi być jej upadek. — Bo my musimy niwelować, bo my musimy dostosować wszystko do istniejących, a może i do tych, które mają zaistnieć dopiero ustaw i przepisów. My nie możemy dopuścić do tego, by coś z pod przepisów się wyłamało i jeżeli w całem państwie mają obowiązywać kasy chorych, to niech obowiązują i tu, a jeśli kas tych wprowadzić nie możemy, to wolimy zostawić próżnię, chociażby kosztem największego pokrzydzenia interesów ludności i interesów przedewszystkiem całych rzesz pracowników kolejowych rzuconych tu na kresy dla pełnienia służby państwowej.

Wspominamy o szpitalu na Wilczej Łapie, jako o rzeczy nie odosobnionej, jest to fakt niesłychanie charakteryczny — a powiedziałbym typowy dla naszych stosunków na kresach. Nie umiemy dać tym kresom literalnie nic, nie stać nas na podniesienie ich gospodarki, nie stać nas na inwestycje, nie stać na nic, ale kiedy inicjatywa prywatna i dobra wola jednostek, kiedy ten, powiedziałbym samorodny pęd odrodzeńczy na miejscu coś stworzy, coś dźwignie, coś do życia powoła, przychodzimy z całym stosem papierów, rozporządzeń, zarządzeń, okólników, odezw i jak się tam te wszystkie szpargały nazywają w imię jednej zasady — niwelować i jeszcze raz niwelować. Ale jest to robota niszczycielska, za którą wreszcie społeczeństwo musi pociągnąć nasze czynniki kierownicze do surowej i bezwzględnej odpowiedzialności.

Adam Uziembło.

Ciężkie położenie Niemiec.

SKUTKI SABOTAŻU.

(B) Ostatni krwawy zamach na most w Duisburgu zaszkodził Niemcom bardzo dotkliwie. — Wojska okupacyjne zamknęły teren od strony Niemiec. Ruch kolejowy w Duisburgu ustał. — Francuzi wpuszczają na obszar okupowany jedynie pociągi aprowizacyjne. Ponieważ i tu kontrola jest bardzo ścisła, przeto daje się odczuwać brak artykułów żywności. W całym Essen i Duisburgu zaprowadzono ponownie system aprowizacji kartkowy. Największem jednak nieszczęściem jest to, że ostatni zamach zniszczył sympatję w tych krajach, w których jeszcze opór bierny wywoływał współczucie. Cała prasa potępia akty sabotażu i zaklina prawicowców, by zawrócili z niebezpiecznej drogi.

KATASTROFA FINANSOWA I PŁACE ROBOTNIKÓW.

Dopiero teraz przekonuje się opinja niemiecka, że kasta bogaczów zwaliła cały ciężar oporu biernego na klasy pracujące i inteligencję. Rząd pokrywał wydatki drukowaniem banknotów, a bogacze trzymając się waluty dolarowej nietylko dorobili się nowych miljardów, ale także dzięki dewaluacji zniżyli sobie podatki do minimum. Patrjotyczni miljarderzy bogacąc się kosztem szerokich mas, podobnie jak nasi patrjoci nie chcą się zgodzić na ustalenie płac robotników i pensji urzędniczych według miernika złotego. Wśród mas robotniczych panuje groźne wzburzenie. Sekretarz związku robotniczego partji demokratycznej zamieścił w „Voss. Ztg." artykuł p. t. „Sturmzeichen", w którym wyraźnie zaznacza, że obecna sytuacja zmusza go do wołania na alarm. „Za pięć minut dwunasta" — powtarza — co się zrobić musi, jeżeli się nie chce stracić sympatji w masach robotniczych". Skutkiem spadku waluty płace urzędnicze od marca b. r. straciły 26·1 proc. swej wartości. Robotnik na 1 funt margaryny pracować musi 5 godz., na 1 funt chleba 1 godz. 20 min., na 1 funt mięsa 4 godz. 20 min., na jedno ubranie 7 tygodni. Natomiast n. p. przemysłowcy metalowi. którzy przed wojną wydawali na płace robotnicze 24 proc. ogólnych kosztów produkcji, obecnie płacą zaledwie 6—8 proc. Ilość niedożywionych dzieci wynosi w Berlinie 70 proc., w całem państwie 50 proc. Wzmożenie się chorób głodowych i suchot zostało oficjalnie stwierdzone przez pruskie min. opieki społecznej. — Kanclerz Cuno i cała prasa apeluje do patrjotyzmu wielkich fabrykantów, kapitalistów i bankierów. Zdaje się jednak naprożno skosmopolityzowana handlowo-przemysłowa szajka bogaczy zbyt jest zajętą gromadzeniem miljardów i robieniem interesów, by mieć czas na otrzeźwienie wobec pomruku mas.

NOWE PODATKI.

Pod wpływem katastrofy finansowej Rada Gospodarcza zatwierdziła projekt jaknajrychlejszego podniesienia podatków konsumcyjnych i majątkowego w stosunku do spadku pieniądza. Podwyższony będzie podatek od oświetlenia, wód mineralnych i soli. Podatku od cukru i zapałek uchwalono nie podnosić. (Nasz rząd „większości parlamentarnej" rzucił się przedewszystkiem na artykuły pierwszej potrzeby, obciążając tem samem warstwy najbiedniejsze, natomiast podatek majątkowy odłożył do — spowiedzi wielkanocnej).

Walka Gruzji o wolność.

MOWA P. SERGA KURULISZWILI NA OBCHODZIE NIEPODLEGŁOŚCI GRUZJI W WARSZAWIE.

Znowu święcimy rocznicę niepodległości Gruzji, nowe płomienie zapalają serca pragnące wolności — na wygnaniu naszem nie możemy milczeć o bólach i łzach narodu, który niesie ciężki krzyż męczeństwa. — Ból nasz jest wiecznie żywy i nie zna granic. — Niedosyć tylko słów; niema zakątka w całej Gruzji, gdzieby nie odbywała się walka na śmierć i życie. — Dwa lata temu czerwona armja napadła na bezbronną Gruzję i obaliła jej państwowość.

Nastały tragiczne dni dla tego kraju; okres odradzania się i odbudowy został przerwany; komunizm rosyjski przerodził się całkowicie w rosyjski imperjalizm narodowy, a Gruzja stała się prowincją zaborców bolszewickich, jak dawniej była prowincją carską. Nigdy jeszcze, nie wyłączając najgorszych czasów niewoli carskiej, nie było w Gruzji takich rządów bezprawia i przemocy jak obecnie.

Gruzja dąży ku Europie. Rosja zaś przeciwstawia się Europie i jej kulturze. Kto walczył z Europą, ten nie mógł znosić Gruzji i jej dążeń. Już dwa lata minęło od czasu, gdy bolszewicy przynieśli z sobą głód, nędze i terror; nie znaleźli oni tam oparcia i trzymają się tylko siłą bagnetów. — Bolszewizm nie wpłynął w niczem na światopogląd narodu Gruzińskiego, świadczą o tem ciągłe bunty i powstania. — Wobec bohaterskiej walki Gruzinów, zwycięstwo ostateczne żadnej nie budzi wątpliwości.

Tymczasem jednak położenie Gruzji jest więcej niż tragiczne. — Moskwa ustąpiła Kemalistom południowe prowincje Gruzji, urzeczywistniła konferencję Zakaukaską; gruzińska myśl narodowa tłumiona terorem; w administracji, urzędach, szkolnictwie prześladowanym jest język gruziński. — Opór ludności występuje między innemi przy bezprawnym wywozie nafty z kraju, która to sprawa pokrzyżowała plany przemysłu zachodnio-europejskiego.

Jednomyślnego wybuchu nie powstrzymają ani pułki sowieckie ani płomienne mowy bolszewików.

Tu na wygnaniu, na wolnej ziemi polskiej

WŁADYSŁAW ORKAN. 62

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

Minęli Turbacz bokiem, weszli na polanę Długą, stąd na Kiczorę, niewiele niższą Turbacza. Szli dalej przez Borsuczyny, poniżając się ku Jaszczom. Idąc pochylnią z góry, naspieszali. Wnet wynieśli się znowu na Gronek nad Hubą, gdzie sołtysi czorsztyńscy przewodnictwo wzięli, i szli wałem wysokim ku wschodowi. O brzasku pierwszym stanęli wreszcie na Lubaniu, najwyższem z północy wzniesieniu nad Czorsztynem.

Tu spoczęli. Strzelcy złożyli ogień. Kostka usiadł na głazie opodal, w oczekiwaniu dnia.

Nad sinią gór na wschodzie rozniecała się po niebie łuna, której owiad o idącym świcie potrwożył gwiazdy. — Księżyc w pełni, o blasku przygasłym, zawisł u skłonu zachodniego, nad Babią Górą.

W niesamowitem pół-świetle — pod walką powietrzną nocy ze dniem — taiła się dolina Dunajca.

Łuna na wschodzie rosła. Żółte i różowe światło przenikało zieleń nieba, szerząc się jaśnią ku górze. Gwiazdy ze stropu ponikły. — Zachodzie, w zsiniałej oprawie skołnu srebrzyła się coraz bardziej zogromniała przerażeniem tarcza księżyca. — Świt następował zwycięsko...

Odsłoniła się oczom dolina... Nad Dunajcem i równią nowotarską mgła leżała. Wyświecały się z niej wieże, jakby z zatoniętego pod jeziorem miasta. Naprzeciw na południu — ni to wał sinych chmur, ni wydźwigniona z morza szreżog niespodziana wyspa — rysowały się grzebieniem na niebie w ścianę zsiniałe Tatry.

U wypadu Dunajca z doliny, zaiste jako bramy tytanne Podhala, trzoma zwieńczone Koronami, różowiały w świcie skały Pienin.

A tuż w dole ponade mgłą — na skale stromej, wysokiej — jak jakieś dziwo zaklęte — rdzawiący się murami groźnymi, zamek czorsztyński...

Przywarł Kostka do niego oczami, jak orzeł z góry do ujrzanej na ziemi zdobyczy. Obronność jego ważył.

Przybliżyli się ku niemu czorsztyńscy sołtysi.

— Czas by już był, panie pułkowniku... Dzień się już widny robi...

— Sposobniejszej chwili niema — przydał Sromowski. — Z umysłu doradzaliśmy ten moment, kiedy świtaniem ludzie okoliczni do zamku idą, z miekiem, to z serami — i na bramę nikt nie daje uwagi. Dołem jakbyśmy szli, toby postrzeżono — a z tej strony, od Wżaru, nikt się nie spodzieje.

— Ino już czas — naglili — pokiel słonko nie wyjdzie...

Kostka przyznawał słuszność ich doradom, jak przyznał wtedy, zaraz, gdy plan mu ów poddali. Na to urządził łowy, ludzi zebrał, i tu o brzasku stanął. Lecz teraz — gdy jest na miejscu — gdy, zda się, sięgnąć jeno dłonią po ten zamek — ociąga się z decyzją — duma i w myślach się rozechwianych waży.

Przyznaje oczom: zamek niedostępny, — tuż nad samą granicą, na trakcie jedynym...

I liczy w myślach:

— Mieć Czorsztyn, to jest mieć Podhale. A mieć Podhale, to jest mieć i Kraków. A mieć Kraków, to znaczy...

Tu wątpienie doszepnęło: mieć Rzeczpospolitą?...

Stanęła przed nim: — morze szumiące pianą, nieujęte — w rozbieży sił, jakie dobrze rozumem ocenia!.

— Na cóż to się chce ważyć?...

Sołtysi przynaglali:

— Czas już najwyższy, panie...

Nie dźwigał się, nie słyszał. W sobie samym, w głębi serca i ducha wskazania wyraźnego czekał — oczyma w Tatry naprzeciw wpatrzony.

Tedy zaszła rzecz ważna. Pierwsze promienie słońca skrwawiły obrzutem czoła wyniesione Tatr...

Zażegły się, zagrały granity.

Stanęły jawą w słońcu niepokonalne olbrzymy.

Potęgą całą uderzyły w oczy i ducha Kostki.

Powstał — dał znak ludziom — i począł zstępować na dół w stronę zamku...

Tatry zdecydowały.

Koniec części pierwszej.

doznaliśmy wielkiego serca i zrozumienia. — Cały naród polski bez różnicy partji zainteresował się losem Gruzji. — Nie zapomnimy nigdy ofiarności społeczeństwu i prasy polskiej. — Polska jest pierwszą, która podniosła głos w obronie uciemiężonego kraju, gdyż zawsze stawała po stronie gnębionych.

Naród gruziński złotemi literami zapisze w historji swej ten głos.

Dzień dzisiejszy, pamiętny dzień dla Gruzji, święci ona w żałobie i we łzach; synowie jej, jak Polacy — na wygnaniu. — O wy! coście za wolność walczyli i krew przelewali — zrozumcie nas!

Niech głos męczeńskiej Gruzji zbudzi serdeczny oddźwięk, niech nie będzie głosem bez echa!

Zeus przykuł Prometeusza do skał Kaukazu, ale nie mógł przeszkodzić mu w oddaniu ludziom ognia porwanego z nieba. — Obecnie dyktatorzy Rosji mogą pastwić się nad narodem Gruzińskim, ale nie mogą zagasić wiecznego ognia wolności. Narodowy sztandar gruziński został splamiony i zdeptany, ale żyje w sercach naszych i wznosi się coraz wyżej.

Święcąc dziś na obczyźnie tę naszą uroczystą rocznicę, składamy wyrazy czci i hołdu rządowi polskiemu, sejmowi, senatowi, prasie i całemu społeczeństwu za gorące poparcie sprawy Gruzji. Rządowi zaś gruzińskiemu, przywódcom narodu, życzymy gorąco wytrwania w tych ciężkich niezwykle opresjach!

Niech żyje Naród Polski!
Niech żyje Polska, matka wygnańców.

Dziurawa większość.

SENATOR BOJKO APROBUJE MOWĘ PIŁSUDSKIEGO.

OPINJA KLUBÓW DEMOKRATYCZNYCH.

Wicemarszałek senatu, przywódca reakcyjnego „Piasta" senator Bojko zapytany o zdanie o mowie marszałka Piłsudskiego, tak się wyraził:

Piłsudski miał prawo powiedzieć to, co powiedział. Był on na prawdę celem kampanji oszczerczej, która jednak nie była dla nas czemś bezprzykładnem. Bo na kogoż w Polsce nie rzucano kamieniem? Czy Kościuszkę oszczędzano? Czy do Bema nie strzelano? Czyż twórcę legjonów Dąbrowskiego, nie nazwano zdrajcą? — U nas tak zawsze.

OPINJA ROBOTNICZA.

Przywódca Nar. Partji Robotn. poseł Popiel wyraził się: P.

Przez usta marszałka przemówiły ból i gorycz pierwszego obywatela odrodzonej Polski z powodu tego sponiewierania najdroższych wartości moralnych narodu, które w ciągu ostatnich lat czterech szerzyło zorganizowane kłamstwo i potwarz.

Ci wszyscy, dla których Polska jest czemś więcej, niż wynikiem przemijającego układu sił i interesów, odczuli słowa jego i zrozumieli.

KLUB LUDOWY P. S. L.

Poseł Wyrzykowski powiedział:

Jest to silny człowiek, który chwilowo ustąpił, by dać wolne pole swoim potwarcom, a który niewątpliwie powróci, aby ponownie odegrać wielką dodatnią w dziejach Polski rolę.

Przed konferencją państw bałtyckich.

PROGRAM POLSKI NA KONFENCJI BAŁT.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W związku z rozpoczynającą się konferencją państw bałtyckich z udziałem Polski, redaktor warszawskiego „Journal de Pologne" miał wywiad z ministrem Seydą. Na pytanie co będzie przedmiotem obrad w Rydze min. Seyda odpowiedział, że pierwszą rzeczą będą problemy, międzynarodowe, a przedewszystkiem te, które znajdują się na porządku dziennym najbliższego ogólnego zgromadzenia Ligi Narodów. Naszem zadaniem w Rydze będzie **przygotowanie wspólne prac dotyczące ograniczenia zbrojeń**, jakoteż zajęcie wspólnego stanowiska w sprawie projektowanych poprawek do art. 10 paktu Ligi Narodów. Rozważaną będzie też sprawa wyborów do najwyższego trybunału międzynarodowego sprawiedliwości, oraz do rady L. Nar. Po drugie będą wzięte pod uwagę zagadnienia ekonomiczne, które mają doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków polsko-bałtyckich. **Polska podejmie już w tym miesiącu rokowania handlowe z Finlandją**, należy też przewidywać, że w krótkim terminie potem nastąpią **analogiczne rokowania z Estonją i Łotwą.** M. Seyda jutro wyjeżdża do Rygi w towarzystwie wiceministra Strassburgera, polskiego charge d' affaires w Estonji, p. Dobrzyńskiego i radcy prawnego Leona Babińskiego. Dr. Jodko poseł polski w Rydze wyjechał już dzisiaj z Warszawy. Przybędzie również na konferencję poseł polski w Finlandji, p. Tytus Filipowicz.

DYLETANTYZM W POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

Warszawa. (Pat). „Kurjer Poranny" dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych Seyda który udaje się do Rygi na konferencję państw bałtyckich **będzie obecny tylko na inauguracyjnem posiedzeniu** poczem powróci do Warszawy. **Na konferencji zastępować go będzie wicemin. Strassburger.** Wyjazd ministrów nastąpi w piątek. (Jak już donosił wczoraj nasz korespondent warszawski (G), min. Seyda nie może wziąć udziału w obradach konferencji państw bałtyckich z powodu braku znajomości polityki tych państw i stosunku Polski do niej. Red.)

Min. skarbu bez orjentacji skarbowej.

Sprawa podatku majątkowego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Zapowiedziane na wczoraj zebranie sejmowej komisji skarbowej nie odbyło się na wniosek ministra skarbu, który nie był jeszcze przygotowanym do zajęcia określonego stanowiska w sprawie podatku majątkowego. Jak się dowiadujemy trudność położenia p. Lindego wynika z powodu tego, że nietylko nieuzgadnia on stanowiska swego w sprawach skarbowych ze stronnictwami rządowemi, ale nawet wśród poszczególnych stronnictw istnieje rozbieżność zdań, tak np. w Piaście panuje dwoistość opinji, co do projektu ustawy o podatku majątkowym. Zresztą stwierdzić należy, że i na posiedzeniu senatu na którem rozpatrywano projekt ustawy, istnieją dwojakiego rodzaju rozpatrywania, tak np. sen. Buzek (Piast) zajął nieprzychylne do ustawy stanowisko, sen. Scibor (Piast) znów ją popierał.

Posiedzenie komisji odroczono do 10 bm.

Czajkowskiego „DAMA PIKOWA".

(Wznowienie).

W tem dziele Czajkowski właściwie nie jest oryginalny, o ile to dotyczy muzycznych pomysłów, a jednak całość ujawnia piętno jego ducha. Czajkowski nie jest też dramatycznym kompozytorem w pojęciu nauki — właśnie dramatyczne punkty kulminacyjne są u niego najsłabsze — a jednak jest w tej muzyce więcej siły, niżeli w niejednem jednolitem i pod względem stylu czystem dziele operowem. Czajkowski podziwiał muzykę Wagnera, nie zdołał jednak zrozumieć właściwej istoty sztuki wagnerowskiej; w duchu francuskim skomponowanym utworom scenicznym „Onegin" (1879) i „Dama pikowa" (1890), mimo prześlicznych scen lirycznych, brak właściwego nerwu dramatycznego i silnego wrażenia całości.

Żałuje się, iż Czajkowski nie tworzy tu tak organicznie jak w symfoniach; lecz mimo to musi się uznać jego wielką inwencję, oraz ma się uczucie, iż mamy przed sobą wybitne dzieło artystyczne. Tutaj zaliczamy scenę, gdy instr. smyczkowe zapowiadają starania miłosne Hermana lub okrzyk klarynetów przy jego rozpaczy; także wspaniałe charakteryzowanie środkami tonalnemi nocnej sceny na brzegami Newy i szumne melodje do uczty graczy należą tutaj. Wobec takiej muzyki zapomina się o zadawnionej romantyce Tomskiego w balladzie o upiorach i trywialność arji księcia Jeleckiego.

Podług interesującej noweli Puszkina wspólnie z bratem Modestem Piotr Czajkowski ułożył libretto operowe w duchu Meyerbeerowskim. Ta mieszanina upiorów z liryką, naturalizmu z konwencjonalną fakturą teatralną dziś już nie wywiera na nas silnego wrażenia. A jednak jest wiele, a może i bardzo wiele momentów, dla których muzyki tej warto posłuchać. Prócz wyżej wspomnianych wymienić należy epizod „Szczera pasterka" w drugim akcie. Jak Czajkowski tu Mozarta naśladuje, aby wiernie oddać ówczesne środowisko, to rzeczywiście godne uznania. Temat Papagena z „Fletu czarodziejskiego", tryler skrzypcowy z „Wesela Figara" wiernie uderzają o nasze ucho. Począwszy od drugiego aktu następują sceny, które pozostawiają głębsze wrażenie, tak, że wychodzimy z przedstawienia z wrażeniem, że się słyszało coś zajmującego.

Nie będąc wielbicielem sztuki kapelmistrzowskiej p. S t a d l e r a, musimy jednak przyznać, iż w ciągu bieżącego sezonu dużo pracował. Prócz wystudjowania muzyki do dwóch baletów („Coppelia" i „Łabędzie jezioro"), wznowił „Wolnego Strzelca", a wczoraj „Damę pikową". Niema tytułu pierwszego kapelmistrza, a jednak przyniósł więcej nowego, aniżeli pp. „pierwsi" kapelmistrze. P. Wolfstal jeszcze w grudniu wznowił „Lohengrina" i odtąd spoczywa na dawnych swych laurach. Od Nowego Roku przygotowuje się wznowienie „Walkirji", aby w siódmym miesiącu odłożyć ją na zimę. Drugi „pierwszy" kapelmistrz p. Lehrer wznowił już podczas wojny grywanych „Hugenotów", a więcej nic ponadto. Częściowo zmienionej obsady w „Opowieściach", które już wróble na dachu umieją na pamięć, przecież nie można uważać za wznowienie. Zespół śpiewacki posiadamy duży i wybitny, a jednak co pp. kapelmistrze wystudjowali nowego? Tu powinna i musi energiczna ręka dyrektora teatru coś stanowczego zdziałać, jeśli pragnie zapobiec upadkowi opery lwowskiej.

P. Wolfstal wznowił jedno wielkie dzieło wagnerowskie z całkiem nową obsadą, a należy pamiętać, iż choćby jeden tylko akt „Lohengrina" przedstawia więcej pracy artystycznej, niżeli całe „Hugenoci" wraz z częściową zmianą obsady w „Opowieściach". Liczne urlopy p. Prawdzica częściowo musiały wpłynąć na odłożenie wznowienia „Walkirji" aż do następnego sezonu, ze szkodą dla bieżącego repertuaru oraz dotychczasowego stanowiska p. Wolfstala, którego zasługi około muzyki wagnerowskiej umiemy cenić. Straussowską, niespełna dwie godziny trwającą, jednoaktową „Salome" p. Lehrer przygotowuje od pół roku, aby ją odłożyć na później! Trudno nam wchodzić w szczegóły i sprawdzać, ile jest w tem winy pp. kapelmistrzów, a ile kierownictwa opery, lecz w każdym razie wynik jest ten sam: bilans minionego całorocznego sezonu operowego wymaga od dyrekcji teatru koniecznej reformy w prowadzeniu opery, aby zapobiedz upadkowi opery lwowskiej.

Wracając do wczorajszego przedstawienia musimy przyznać, iż na ogół opera ta się podobała; wrażenie niewątpliwie byłoby jeszcze większe, gdyby obsada głównej roli była odpowiednią. Cenimy poczucie muzyczne p. Cichonia w roli Hermana oraz jego dobre chęci, lecz mąk kochającego i namiętnego gracza nie potrafił on oddać **bez przesady, w mimice i śpiewie. Jest**

Gen. Szeptycki zlekceważył budżet M. S. wojsk.

Zbiorowy protest stronnictw lewicy i opuszczenie posiedzenia komisji budżetowej.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie w sejmowej komisji budżetowej obradujące nad budżetem min. spraw w. rozpoczęło się od oświadczenia wicemistra Waygarta złożonego w imieniu min. Szeptyckiego, że od pewnych propozycji w budżecie odstąpić nie może, oświadczenie to było złożone w formie kategorycznej, ale ogólnikowej. Już na przedostatnim posiedzeniu komisji, wskutek stanowiska referenta posła Czetwertyńskiego (Z. L. N.), który proponował **skreślenie pewnych prozycji budż. w wysokości kilkuset miljardów**, nieodzownem było przybycie na komisję min. Szeptyckiego, wobec czego p. Liebermann zapytał referenta o jego stanowisko w tej sprawie, P. Czetwertyński oświadczył, że do póki min. nie złoży osobiście wyjaśnienia, stanowisko jego w sprawie skreślenia nie może uledz zmianie, ponieważ oświadczenia wiceministra są zbyt ogólnikowe. Na to p. Liebermann oświadczył, że w państwach parlamentarnych jest niedopuszczalne, aby sam minister nie przybył, w czasie debat nad budżetem który w gospodarce państwa stanowi największą pozycję. Wobec czego p. Liebermann gorąco poparty przez p. Wyrzykowskiego postawił wniosek wezwania min. Szeptyckiego do zjawienia się na komisję, wniosek ten nie uzyskał większości, wskutek czego wnioskodawca oświadczył, że ponieważ komisja godzi się z tak lekkim sercem, aby budżet wojskowy był wyższy o 150 miljardów i nieuważa za stosowne wezwać min. Szeptyckiego do uzasadnienia swego stanowiska w tej sprawie, przedstawiciele stronnictwa lewicowego nie wezmą udziału w dalszych naradach, i cała odpowiedzialność pozostawia większości rządzącej. Po tem oświadczeniu przedstawiciele lewicy p. Wyrzykowski (PSL.) p. Kościałkowski (Wyzw.) p. Malinowski i p. Liebermann (PPS.) opuścili posiedzenie. Dalszy ciąg obrad odbył się bez przedstawicieli stronnictw lewicowych, rozpatrywano pozycje dotyczące budżetu wojsk jednak uchwał żadnych nie przyjęto.

System „oszczędnościowy" p. Witosa.

Tworzenie nowych urzędów i ministrów.

Warszawa. (telef). „Przegląd wieczorny" pisze:

„Obecny minister oświaty, ekscelencja Głąbiński parokrotnie w swych wystąpieniach w Sejmie stwierdził, że urzędników jest zbyt dużo, że ich liczbę trzeba zmniejszyć. Twierdził to również premjer Witos. Skoro obecnie i p. Witos i ekscelencja Głąbiński znaleźli się razem w rządzie, każdy oczekiwał wykonania owego systemu oszczędności.

Wykonanie owego, swoiście zresztą pojętego systemu oszczędności nie dało na siebie długo czekać. W ministerjum spraw zagr. dorobiono sobie jednego ministra, p. Zielińskiego; wprawdzie tytularnego, ale z pensją nie tytularną. Do ministerjum spraw wewnętrznych protegowana jest liczniejsza partja urzędników.

Nie zapomniano także o tworzeniu nowych urzędów. P. Moskalewski powołany na komisarza oszczędnościowego, nie posiada jednak jeszcze żadnych uprawnień do działania. Co do zakresu jego kompetencji musi być wniesiona ustawa na Sejm, przez Sejm i Senat przyjęta, co najmniej potrwa 6 miesięcy. I oto p. Moskalewski w przeciągu 6 miesięcy będzie teoretycznie sprawował funkcje komisarza. pensja jego jednak teorją nie jest.

Również, zapewne dla podkreślenia konieczności systemu oszczędnościowego, opracowywana jest ustawa o ministerjum reform rolnych.

Dotychczas mamy już jedenaście ministerjów resortowych, ministerjum reform rolnych będzie ministerjum dwunastem.

Że takie ministerjum więcej może potrzebne kandydatom do tek ministerjalnych, niż Polsce, będzie wymagało conajmniej kilkuset urzędników, to nie ulega kwestji, że pociągnie z ubogiego skarbu polskiego nowe miljardy, to też nie ulega najmniejszej wątpliwości. Ale bądź co bądź będziemy mieli nowego ministra. Jak oszczędzać, to oszczędzać. Skarb państwa płaci!"

to partja pierwszorzędna i wymaga wybitnego artysty-śpiewaka. P. Nahlikówna jako Liza dała bardzo interesującą całość sceniczną, pełną ciepłej namiętności i artystycznego śpiewu. Scenicznie doskonale opracowaną postać stworzyła p. Kasprowiczowa w roli starej hrabiny; jej pieśń z opery Gretry'ego „Ryszard Loewenherz", kilka tonów w scenie śmierci i później jako widmo Damy pikowej — to prawdziwa sztuka.

Partję księcia Jeleckiego i hr. Tomskiego poruczono pięknym głosom pp. Cyganika i Dolnickiego. Wydatny i wyrównany głos altowy p. Tęczarowskiej oraz sympatyczny śpiew p. Lubicz. łączyły się w piękny, harmonijny dwuśpiew. Mniejsze partje starannie wykonali pp. Hinglerówna i Sieroszewski. Tańce układu p. Faliszewskiego ogólnie się podobały. Przy „Flecie czarodziejskim" pokazało się, iż sprawność urządzeń technicznych naszej sceny może rozwiązać nawet bardzo trudne problemy, jeśli całością kieruje wytrawna i pomysłowa ręka. W „Flecie" dokonywano zmiany — a było ich aż 13 — przy otwartej scenie w jednej chwili, a wczoraj na siedem odsłon było aż siedem długich antraktów, dzięki temu przedstawienie przeciągnęło się do godziny kwandrans na dwunastą.

Powyżej pracę kapelmistrza p. Stadlera uznaliśmy, nie wchodząc w to, jak się ona przedstawia z punktu artystycznego. Otóż pracy było dużo, lecz nie zawsze wystarczającej. Wyższych wyników artystycznych było mało; baletowej muzyce w stylu mozartowskim pisanej brakło lekkości i należytego tempa klasycznego a w scenach zespołowych za mało dynamiki i frazowania artystycznego.

Teatr nie był pełny.

Grd.

Z okupowanego Z. Ruhry.

IZOLOWANIE OBRAZOW NIEMIECKICH

Berlin. (AW.) Z Ostenburga i miejscowości Köhler donoszą, że wojska francuskie przeprowadzają z całą ścisłością zamknięcie tych okolic. Na granicy okupowanego terytorjum rozlepiono plakaty, które obwieszczają, że samo zbliżenie się do granicy karane bedzie dożywotniemi robotami przymusowymi (u mężczyzn) zaś grzywną 10 milj (u kobiet.).

30 MILJARDOW KONTRYBUCJI NA M. DUISBURG.

Paryż. (AW.) W związku z zamachem, na pociąg wojskowy, nałożono na Duisburg w porozumieniu z belgijskim ministerstwem wojny grzywnę w wysokości 30 miljardów mk.

„Havas" donosi, że Duisburgu aresztowano 3 podejrzane osoby, które czyni się odpowiedzialnymi za eksplozję na moście koło miejscowości Hochfeld.

KRONIKA POLITYCZNA.

Warszawa. (Pat). Wicedyrektor protokołu dyplomatycznego w ministerstwie spraw zagranicznych Woroniecki powrócił z Lozanny gdzie brał udział w rokowaniach polsko-tureckich w sprawie umowy.

Sprawy polskie.

UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW PAŃSTW.

Warszawa. (AW). Podkomisja budżetowa dla spraw uposażenia urzędników uchwaliła nową tabelę uposażenia z rozszerzeniem zasad automatycznego awansu przez dodanie do szeregu kategorji jeszcze jednego szczebla. Poszczególni pracownicy pozostający w tej samej kategorji będą mogli uzyskać płacę o 1 lub 2 kategorje wyżej.

SĄDY DLA SPRAW PASKARSKICH.

Warszawa. (Telef.) Dziś nastąpiło otwarcie sądu dla spraw t. zw. paskarskich. Właściciela składu drogistę Szyję Frankensteina za sprzedaż rumianku po cenie paskarskiej skazano na 2 miesiące więzienia i na grzywnę 1 miljona i na uiszczenie opłat sądowych 100.000 mk. Wyrok ten ma być umieszczony w 3 pismach i wywieszony przez tydzień na drzwiach droguerji. Frankensteina natychmiast aresztowano aż do czasu złożenia kaucji. Drugim skazanym był właściciel składu aptekarz Józef Rakoń, którego skazano za sprzedaż sody ponad cenę ustanowioną w cenniku na miesiąc więzienia, 500000 mk grzywny, ogłoszenie wyroku w 2 pismach i wywieszenie wyroku na drzwiach droguerji.

Wawrzyniec Kaczorowski, właśc. sklepu spożywczego za pobranie paskarskiej ceny za masło skazany został na grzywnę miljona mk i na ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w 3 pismach.

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ.

Warszawa. (AW) „Kurjer Polski" zwraca uwagę na fakt powstania politycznej Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Budżet na obronę powietrzną w Polsce przewiduje zaledwie 270 tys. funtów szterlingów, gdy w Anglji wynosi 16 i pół miljonów funtów szterlingów, w Stanach Zjednoczonych 29 miljonów funt. szt.

Wiadomości telegraficzne.

Zaburzenia w Hiszpanji. W związku z ostatnimi zajściami, jakie miały miejsce w senacie, komunikacja między Madrytem a Barceloną wstrzymana.

Ostatnie wypadki polityczne spowodowane zostały wysłaniem przez gen. Aquilera, przewodniczącego najwyższej Rady wojennej do b. min. Toca pisma zredagowanego w tonie obelżywym. Generał miał się wyrazić, że gdyby politycy usiłowali zmusić go do opuszczenia zajmowanego stanowiska on stanie na czele armji, aby wszystkich usunąć. (Pat).

Theunis otrzymał votum zaufania. Izba belgijska uchwaliła 94 głosami przeciw 63 votum zaufania dla rządu. (Pat).

Zarządzenia ograniczające wydawanie pozwoleń na wyjazd zagranicę zostaną nadal utrzymane.

Ćwiczenia oficerów rezerwy.

ZOSTANĄ POWOŁANI OFICEROWIE I SZEREGOWI ROCZNIKA 1895 ORAZ CI, KTÓRZY Z ROCZNIKA 1897 I 1896 OTRZYMALI ODROCZENIE.

Obok szeregowych rezerwy, zostaną również 16. bm. wezwani do swych pułków macierzystych oficerowie rezerwy.

Ćwiczenia szeregowych będą się odbywały w przeciągu 4 tygodni, t. j. do dnia 11. sierpnia, ćwiczenia zaś oficerów 6 tygodni.

Na ćwiczenia zostają powołani uczniowie szkół średnich i akademicy, oficerowie i szeregowi rocznika 1895, oraz ci z roczników 1897 i 1896, którzy otrzymali odroczenie do III terminu.

W jesieni r. b. zostaną powołani na ćwiczenia szeregowi rezerwy rocznika 1897 województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego; oficerowie rezerwy tych województw już odbywali ćwiczenia na równi z oficerami innych województw Rzeczypospolitej.

Zebranie klubu ludowego.

Odbędzie się dziś o 7'30 w. w redakcji „Kurjera Lwowskiego". O sytuacji politycznej mówić będzie poseł dr. Karol Polakiewicz. Zaproszeni są wszyscy, którzy wzięli udział w dwu pierwszych zebraniach.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Fu'cherjj p.; gr. kat. Rożd. ś. Joana, Jutro rz. kat. G. 7 po Św. Elżbiety; gr. kat. N. 6 po S.. H. 5. — Wschód słońca 3·27, zachód 7·31.

TEATR WIELKI.

Sobota „Łabędzie jezioro".
Niedziela „Dama pikowa".
Poniedziałek „Królowa Tanga" (50 prc. zniżki).

TEATR MAŁY.

Sobota „Bajadera".
Niedziela „Frasquita".
Poniedziałek „Powódź" (50 prc. zniżki).

TEATR NOWOŚCI.

Sobota i niedziela „Powódź".
Poniedziałek „Szkoła Kokot".

We Lwowie.

— **Ślub dr. Adama Sołtysa,** profesora Konserwatorjum, znanego muzykologa i kompozytora, referenta muzycznego naszego pisma z p. Gabryelą Jędrzejewską, córką generała W. P. odbędzie się w sobotę 7. bm. w katedrze o godz. 5 popołudniu.

Młodej Parze zasyłamy najserdeczniejsze życzenia.

— **P. H. Horner** art. opery lwowskiej pożegna się na koncercie dnia 10. bm. z naszą publicznością, której bezsprzecznym jest ulubieńcem. P. Horner przez cztery lata należał do zespołu naszej opery, w której dzięki piękności głosu, muzykalności i inteligencji wybił się na pierwsze stanowisko. Obecnie tracimy tego wybitnego artystę, gdyż zaangażowany został do Wrocławia jako pierwszy bas, a na rok 1924—5 do opery państwowej w Berlinie. Na pożegnanie tego sympatycznego artysty, pospieszą niezawodnie liczni zwolennicy jego przepięknego głosu, tembardziej, że p. Horner śpiewa najpiękniejsze arje swego repertuaru, któremi nieraz zachwycał publiczność lwowską. Współudział w tym koncercie wezmą p. Marja Tęczarowska, art. opery lwowskiej, oraz p. Tomaszewska-Skórska, która ostatnio we „Flecie zaczarowanym" ogólnie się podobała. Obie śpiewaczki są również uczenicami prof. Flam-Płomieńskiego.

— **Z poczty.** Od dnia 1. lipca br. paczki bez podanej wartości i paczki z podaną wartością do 100.000 mp., włącznie są uważane przy nadawaniu w obrocie wewnętrznym za paczki zwykłe, paczki zaś z podaną wartością powyżej 100.000 mp. za paczki „wartościowe", które winny być przekazywane szczegółowe.

— **Nowy gmach trzypiątrowy** przeznaczony na biura cukrowni chodorowskiej buduje na rogu ul. Zimorowicza znany architekt p. Zacharjewicz. Początkowo preliminowano koszta tego gmachu na $1\frac{1}{3}$ miljarda mp., obecnie jednak obliczono że skutkiem wzmagającej się ciągle drożyzny, kosztować będzie przeszło $3\frac{1}{3}$ miljardów mp. Gmach ten przeznaczono na pomieszczenie biur, będą w niem tylko dwa mieszkania.

— **Drożyzna rośnie.** We Lwowie płacono wczoraj za 100 kg. pszenicy 470.000 mk., owsa 300.000 mkp., hreczki 290.000 mkp., ziemniaków 60.000 mkp. W rynku żądano za 1 kg. mąki średniej jakości 9000 mk., za bochenek chleba 4500 mk., za 1 kg. mięsa cielęcego 14.000 mk., wieprzowego 18.000 do 20.000 mk.

— **Tow. gospodarcze wschodniej Małopolski** W obecności reprezentanta minist. rolnictwa dyr. Ubysza i reprezentantów województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego odbyło się we Lwowie po przerwie 2½ letniej zgromadzenie rady ogólnej towarzystwa gosp. wschodniej Małopolski. Obrady zagaił p. Witold Czartoryski, poczem p. Kostheim zdał sprawę z czynności towarzystwa za lata 1921 i 1922. P. Kazimierz Czartoryski podniósł potrzebę podtrzymania hodowli bydła Simentalskiego na Podkarpaciu. P. Tadeusz Rej żądał przeprowadzenia rejestracji bydła w tarnopolszczyźnie i wypracowania planu hodowli bydła. P. Dzieduszycki domagał się powiększenia w kraju liczby ogierów typu roboczego i poparcia dalszego prowadzenia hodowli koni huculskich. Następnie wygłosił prof. Janowski referat o nowoczesnem gospodarstwie rolnem jako przedsiębiorstwie i o biurach porad rolniczych. Obrady zakończono uchwaleniem zmiany statutu i wyborem komitetu i komisji rewizyjnej. (m)

— **Gdy jeden fabrykant kichnie — cały rząd się trzęsie.** (B) Z gazet niemieckich dowiadujemy się, że ostatnia nagła podwyżka tytoniu nastąpiła na żądanie prywatnych fabrykantów tytoniu, którzy podobno i tak jeszcze nie osiągnęli swoich życzeń w zupełności. Że ostatnia podwyżka tytoniu wywołała więcej demoralizacji w masach aniżeli warci są wszyscy fabrykanci razem wzięci — o tem wspominać nie trzeba. Dziwną się tylko wydaje uległość sfer rządowych wobec zachcianek fabrykantów. Masy mają wrażenie, że w Polsce dyktaturę sprawują bankierzy i fabrykanci. Co chcą podwyższyć — podwyższą, co chcą wywieźć — wywiozą, co chcą schować — schowają. Gdy jeden fabrykant kichnie, już sfery rządzące zapominają o masach o konsumentach i z dziwną usłużnością spełniają ich życzenia. Ostatnia podwyżka jest horendalna i dotyka w pierwszym rzędzie pracowników państw., którzy dotychczas drugie śniadanie, podwieczorek, a nieraz kolację zastępywali paleniem.

— **Podwyżka cen węgla.** Ze względu na podwyższenie państwowego podatku węglowego, wynoszącego obecnie od 15—35 proc., jak również z powodu podwyżki płac robotniczych ustanowione zostały od 1 bm. nowe ceny węgla, a mianowicie: za 1 tonę wraz z wszelkiemi podatkami loco szyb węgla górnośląskiego 532.100 mk., za węgiel dąbrowiecki 422.500, za węgiel z Borów, Libiąża i Sierszy 402.500, za węgiel zaś jaworznicki 390.000 mk. Do ostatnich czterech gatunków węgla dochodzi jeszcze 1 proc. podatku drogowego, pobieranego przez powiat chrzanowski. Lwów Kraków oraz inne miasta Małopolski mają zapewniony dostateczny przydział najtańszego węgla, a mianowicie jaworznickiego, i każde zapotrzebowanie gmin Krakowa i Lwowa będzie najszybciej pokrywane. Natomiast węgiel przemysłowy w stosunku do węgla grubego (konsumcyjnego) znacznie potaniał i wynosi obecnie, zależnie od sort i kopalni od pół do jednej trzeciej ceny grubego. (m)

— **Apel do fizykatu i komisji sanitarnej miasta Lwowa.** Z kręgu naszych czytelników piszą nam: Czy świetny fizykat i komisja sanitarna miasta Lwowa uważają obywateli lwowskich za ciemnych i nie pojmujących niebezpieczeństwa zagrażającego ich zdrowiu przez rozpylanie zarazków tuberkulicznych przez zamiataczy ulic i szybką jazdę automobilistów? Takiego lekceważenia i zaniedbania porządku, jaki mamy we Lwowie, nie ma pod słońcem. — Idziemy ulicą, nagle wpada nam w oczy cały obłok kurzu wznoszący się na równi z kamienicami; to zamiatacz okurza ulicę. Kto świadomy wraca lub umyka w boczną ulicę, nieświadomy idzie wprost w obłok kurzu i już jest jedna ofiara więcej rozpylaczy zarazków tuberkulicznych.

Jedzie autem w szalonem pędzie towarzystwo paskarzy, tu już nie jednostki, ale przechodnie całej ulicy padają ofiarą, wdychając proch z zarazkami tuberkulicznemi. Czy jest na to jaka rada? **Jest, bardzo prosta i zależna tylko od dobrej woli magistratu i jego organów wykonawczych i tak:** Pouczyć zamiataczy ulic, że śmiecie na chodnikach należy skropić wodą, a potem dopiero je zmiatać.

Dla automobilistów wydać rozkaz zabraniający szybkiej jazdy tak w czasie pogody jak i słoty.

Kontrolę w obu wypadkach powierzyć organom policyjnym wraz z pouczeniem tychże.

Panowie fizycy i komisja sanitarna miasta Lwowa, przyjmą łaskawie do wiadomości te słowa, nie odwlekając wykonania i wydając stosowne rozkazy i zarządzenia, czem zasłużą sobie wdzięczność i uznanie ogółu obywateli Lwowa.

Mieszkaniec ul. Stryjskiej.

— (t) **Wziął posag i uciekł w świat.** Zofja Hirschfeld zam. przy ul. Wałowej doniosła policji, że młody jej małżonek Baruch wydalił się z domu 5 bm. i więcej nie wrócił. Jak się dowiedziano Baruch wyjechał prawdopodobnie do Wardziano Baruch wyjechał prawdopodobnie do Wiednia, zabierając na podróż posag opuszczonej żonki w kwocie 2 miljony.

Z całej Polski.

— **Eksmisja po strajku.** Policja warszawska dokonała eksmisji 15 rodzin z Powązkowskiego dozoru sanitarnego, usuniętych z zajmowanych posad w związku ze strajkiem w październiku roku ubiegłego.

— **Jugosłowiański zjazd dziennikarski.** W dniach 4 do 7 sierpnia odbędzie się w Lublanie ogólny jugosłowiański zjazd dziennikarski. Ma on mieć charakter czysto fachowy. Dziennikarze jugosłowiańscy zaprosili za pośrednictwem poselstwa polskiego w Belgradzie przedstawicieli organizacji dziennikarskich Rzeczypospolitej do wzięcia udziału w zjeździe. Po zjeździe projektowana jest wycieczka dziennikarzy obcych po Jugosławji.

— **Zjazd inspektorów szkolnych** rozpocznie się 9. bm. w Wejherowie. W zjeździe weźmie udział 150 inspektorów, którym ministerstwo wyznań i oświaty udzieliło za pośrednictwem kuratorów szkolnych 16-dniowego urlopu. Tematem obrad będą sprawy wychowawcze.

— **Służba pomocnicza kobiet podczas wojny.** Ministerstwo spraw wojskowych opracowało program przysposobienia kobiet do służby pomocniczej w armji podczas wojny. Program ten przewiduje następujące główne działy służby pomocniczej kobiet:

1) służba łączności (telefon, etc.),
2) sł. kancelaryjna (biuralistki, kreślarki),
3) służba gospodarcza (współdzielnie etc.),
4) służba sanitarna,
5) służba oświatowa (instruktorki, kierownictwo świetlic, wykłady etc.),
6) służba wywiadowczo-kurjerska.
7) służba prawnicza (w sądownictwie),
8) sł. doraźna (tłumaczenia z obcych języków, laboratorja, prasa, agitacja etc.),
9) służba w przemyśle wojennym.

W tym celu będzie szerzone wyszkolenie fachowe drogą organizowania systematycznych kursów, na które zgłaszać się będą kandydatki, zależnie od swych specjalnych upodobań i uzdolnień po przejściu wstępnego przeszkolenia ogólnego.

Prace przygotowawczo-wojskowe będą przeprowadzone na terenie istniejących organizacji. (m)

— **Banki dewizowe zostaną przywrócone.** Jak z Warszawy donoszą, w najbliższych dniach komisje dewizowe przestaną istnieć, a to z tego powodu, ponieważ ministerstwo skarbu przyszło do przekonania, że rozporządzenie co do utworzenia komisji dewizowych w praktyce wywołałoby trudności. Banki dewizowe zaczną na nowo funkcjonować.

— (t) **Trup mężczyzny w rzecze.** W rzeczce Szczerek obok wsi Chruszno koło Szczerca znaleziono onegdaj zwłoki mężczyzny około 30 lat liczącego. Czy zachodzi tu wypadek morderstwa czy samobójstwa wyjaśni rozpoczęte śledztwo polic. sąd.

— **Posiedzenie Rady Naczelnej Piasta** odbędzie się 24. bm. W związku z tem „Wola Ludu" rzuca projekt, aby ten kongres obradował w Kruszwicy nad Gopłem.

— **Rozdział kontygentu jaj.** Z Warszawy **donoszą, że minister przemysłu i handlu zatwierdził po większej części projekt, przedstawiony mu przez komisję rozdzielczą kontygentu jaj na czerwiec.** Ogółem przeznaczono na wywóz 161 wagonów jaj, z tego przypada 100 wagonów na Małopolskę, 44 na b. Kongresówkę, 17 na Wielkopolskę. Jaja wywożone będą do Anglji. Za opłaty eksportowe za jaja z tego kontygentu wpłynie do kasy skarbowej z górą 300.000 funtów szterlingów.

— **Obce waluty**, przedstawiające wartość około 200 miljonów mkp. znalazła policja krakowska podczas rewizji, przeprowadzonej onegdaj u rozmaitych kupców krakowskich. Przy tej sposobności miano stwierdzić, że u wielu kupców tamtejszych prowadzono księgi fałszywe, przedkładano faktury fałszywe i nie stemplowano wcale rachunków.

— **Samobójstwo jenerała lekarza.** W Warszawie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie zastępca szefa depart. sanitarnego ministerstwa spraw wojskowych jenerał lekarz dr. Józef Trzemeski, liczący lat 44. Pozostawił dwa listy do sióstr i władz wojskowych, w których samobójstwo tłumaczy niechęcią do życia.

— (t) **Krwawa awantura w Buczaczu.** Dnia 2. b. m. powstała wielka awantura a w następstwie bijatyka pomiędzy chłopami przybyłymi do poboru a żydami. Jeden z poborowych skutkiem pobicia zmarł, trzech ciężko rannych. Bliższych szczegółów dostarczy rozpoczęte śledztwo policyjne.

Za świata.

— (u) **Rekord macierzyństwa** osiągnęła jak zwykle wszystkie rekordy Ameryka. Oto w jednym z nowojorskich komisarjatów zgłosiła się staruszka Emma Grossmann Wood Gram i prosiła o wyrobienie jej państwowej płacy, twierdząc, że zasłużyła się około dobra państwa, obdarzywszy je aż 23 potomkami. Ta staruszka ma obecnie 90 wnuków, a ile prawnuków tego dzisiaj sama nie jest w stanie podać.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z czarów wschodu.** Druga prelekcja z obrazami świetlnymi przy akompaniamencie muzyki, poety gruzińskiego Sergiusza Kuruliszwili, pod tytułem „Człowiek w tygrysiej skórze" odbędzie się w sobotę tj. 7-go bm. w sali Instytutu Technologicznego Boularda 5, w parterze. (żółta sala).

— **Odczyt Brunona Jasieńskiego.** W sobotę 7 bm, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali „Młodej Scenki" (gmach lwowsk. Tow. Muzycznego) odczyt Brunona Jasieńskiego pt. „Teatr Przyszłości". (Rzecz o roli aktora w nowym teatrze). Po odczycie dyskusja. Bilety w księgarni „Oświata".

— **Wystawa kursu cholewkarstwa.** W czasie od 26. kwietnia do 7. lipca b. r. urządzony został we Lwowie przez krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu zawodowy kurs cholewkarstwa (wyrobu wierzchów obuwia) dla 15 majstrów szewskich. Na zakończenie kursu, który dał bardzo dobre wyniki urządzoną zostanie w niedzielę, dnia 8. bm. w sali stow. „Biały Sztandar", przy pl. Bilczewskiego 5, wystawa prac uczestników kursu, która będzie otwartą od godz. 10 rano do godz. 1 popołudniu. Wstęp wolny.

Na krawędzi dnia.

Guatemala czy Grecja.

P. Perzyński kpinkując z zachowania się Piłsndskiego na posiedzeniu Rady wojennej, nazywa jego postąpienie, czynem obywatela „romantycznej Guatemali" z przed lat kilkunastn. „Dziś—pisze—życie w Guatemali przybrało te banalne formy, które się nazywają cywilizacją".

Idziemy więc za wskazówką Perzyńskiego, nie wzorem romantycznej Guatemali, lecz wzorem „cywilizowanej Grecji". Grecja specjalnie umiała się obchodzić ze swymi najlepszymi mężami, Temistoklesa, zwycięzcę bitwy pod Salaminą, skazano za wygnanie, Kimona wyrzucono z kraju, Miltiades, bohater z pod Maratonu umarł w więzieniu, Alcybiadesa skazano na śmierć, Sokratesa otruto, Fidjasza posądzono o kradzież, Peryklesa kopnięto i zastąpiono demagogiem, fabrykantem skór, Anaksagorasa wyrzucono z kraju, Demostenes musiał popełnić samobójstwo itd. itd.

Tak Grecja cywilizowana postąpiła że wszystkimi najlepszymi mężami. I my za nią postępujemy. Miejsce Piłsudskich zastępują przed-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 6. lipca.

+ **Z targu naftowego.** Na targu naftowym odnośnie do transakcji ropnych daje się zauważyć w dalszym ciągu niczem niewytłomaczoną zniżka. Ostatnie tranzakcje zawierano na podstawie około 1450 mkp, za 1 kg. Ceny produktów naftowych utrzymują się na niskim poziomie, czego główną przyczyną są trudności i ciężary, przy eksporcie.

Na targu udziałami brutto, mimo nominalnej zwyżki panuje również od pewnego czasu zniżka. Daje się jednak odczuwać brak towaru, spowodowany rezerwą ze strony właścicieli, którzy oczekują podniesienia się wartości ifaktem, że wielka ilość udziałów brutto zakupiona została przez kapitał zagraniczny.

Wobec tego nie można na najbliższą przyszłość stawiać pomyślnych horoskopów. Dalszy rozwój, a może nawet i egzystencja naszego przemysłu naftowego zależy — od sanacji ogólno — gospodarczych stosunków w kraju. (f)

+ **Rosja zmniejsza emisję banknotów!!** Komisarz ludowy dla spraw finansowych przedłożył wszechrosyjskiemu centralnemu komitetowi wykonawczemu projekt ustawy o ograniczeniu emisji banknotów do sumy 15 miljonów rubli złotych miesięcznie. (Pat.).

+ **Bank angielski** podwyższył stopę dyskontową z 3 proc. na 4 proc. (PAT.)

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Akcje silnie zwyżkowe. Popyt znaczny. — Obroty liczne. Chodorów 351 tys. zakończył 348000 — Oikos awansował na 300000 przy końcu295000 — Karpalit 68—70000 PTB. 35000 — Rakszawa 210000 — Siersza el. 34—38000 — Siersza g. 470—490000 — Tesp 482—507000 — Pocisk 70—72000 — Gafota 21—13000 Bank Hip. 32—33000 — B. Przem. 24—26000 — Z. B. Kr. 18—19500 — Tendencja silnie zwyżkowa. — Usposobienie ożywione. Lokomotywy 130, nieef. 115, 105; — Tow. Prz. węgl. 4, nieef. 2, 2'2; Brugger 360, 365; Szkło 60—62; — Star 27; Nitrat 30—37; nieef. 28, 31; Rucker i H. 60; Len 100—110; nieef. 100—106; Foresta 38—51; Azot 38, 40; Cegielski 68 i pół, 69; drobne 73; Lesienice 165—158; — Impex 1'8; — Wimmer Żel. 135, 130; Bibjoteka 25; Chybi 320—330; Jaworzno 1000 1030; Olkusz 120—128; Czechowice 24; Gazociągi 28, 29; Gazolina 105—110; Gazy 900—950.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie bardzo ożywiony. Ogólny obrót około 260 ton. Liczne transakcje w życie. Obroty w pszenicy, jęczmieniu i owsie. Mimo obfitej podaży zapotrzebowanie nie pokryte. Tendencja nadal zwykowa. — Usposobienie bardzo silne.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Pszenica krajowa 71/72 ex 1922 r. 495000 — Żyto małopolskie ex 1922 r. 300000 — Jęczmień małopolski browarniany przemysłowy 300000 — Owies małopolski ex 1922 r. 335000.

—+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Tohan 30000 Pharma 70000 — B. Rolniczy 12000 — Polski Glob 4000 — Zieleniewski 620000 — Cegielski 75000 — Warsz. spół. bud. par. 210000 — Trzebinja fabr. masz. 100000 — Górka 725000 — Siersza górn. 500000 — Tepege 290000 — Polska nafta 70000 — Trzebinia fabr. przet. tł. 225000 Synd. kosz. 53000 — Ojkos 230000 — Pokucie 40000 — Niemojewski 140000 — Krakus 66000 Chodorów cukr. 350000 — Siersza elektr. 40000 Cmielów 100000 — Myśl. fabr. kapel. 30000 — Bank Małop. 35000 — Ziemsk. B. Kred. 23000 — Polski B. Przem. 30000.

+ **Giełda zbożowa w Krakowie.** Pszenica 510 tys. loco Przeworsk, żyto 305000 do 310000, owies 320—330000, kasza hreczana 550000. Tendencja nieustalona.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** — Chodorów 345000 — Częstocice 1650000 — Warsz. raf. cukr. 2600000 — Warsz. kop. węgl. 435000 — Cegielski 67000 — Lilpoop 125000 — Modrzejów 380000 Rohn i. Zieliński 70000 — Trzebinia 100000 — Pocisk 95000 bez kuponu — Parowozy 190000 — Zieleniewski 605000 — Żyrardów 30000000 — Cmielów 85000 — Polska nafta 61000 — Zawiercie 40000000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Usposobienie dla walut i dewiz zagranicznych uległo zwyżce. Dolary 108 tys. marki niem. 0'57. W dziedzinie akcji ruch duży, wśród tendencji także zwyżkowej. Papiery publiczne prawie bez ruchu.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	6 lipca	B) Akc. przem.	6. lipca
Akc. Związk. .	T 11000	Górka . . .	700000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 305000
Handl. Pozn. .	100000	Parowozy . .	T 210000
Hipot. akc. . .	T 33500	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 23000
Małopolski . .	34000	Pocisk . . .	T 72000
Powszechny .	14000	Pol. Glob . .	3600
Przemysłowy .	T 26500	Pol. Nafta . .	T 68000
Ziemski kred.	T 19500	Pol. Tow. Bud.	T 35000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 27000
Browar Lwow.	T 747000	Rakszawa . .	T 210000
Chodorów . .	T 352000	Siersza el. . .	T 38000
Karpalit . .	T 70000	Gór. Siersza .	T 490000
Cmielów . .	T 90000	Tepege . . .	260000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 507000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 640000
Gafota ex . .	T 23000	Żeglnga pol. .	6000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 159	Lwów — dnia 18 czerwca 1923		Warszawa dnia 6 lipca	Kraków dnia 16 VI.	Zurych dnia 6 VII.	Berlin dnia 4 VII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·55	00·45
1 funt. ang.	000000 - 000000	000000—000000	491000—507000	433000—440000	26 47	728175·00
100 frs. fran.	7050—7200	705000—720000	639000—645000	597500—597500	34·90	95010·00
100 fr. szwaj.	21000—22000	210000—225000	1856000—1894000	167500—168500	100·00	280790·00
100 frc. belg.	6000—6100	61000—62500	533000—543000	522300—622000	28·60	80540·50
100 K czesk.	35000—37000	36000—40000	326000 326000	2488—3370	17·57	4817·00
100 K węg.	1475—1525	1475—1525	—·—	133—134	—·06	18·75
100 K austr.	168—173	170—177	148—149	088—090	—·0082	229·42
100 M niem.	090—095	095—097	057—059	446—446	0·00·30	100·00
1 Dolar am.	100000—100000	100000—100000	108000—110000	—	5·81	159600·00
100 Lir wł.	5800—6000	59000—61000	470000—470000	—	24·92	6962·50
100 Lei rum.	530—550	550—580	000—000	34777—4434	2·90	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	40100—40100	44677—6677	228 50	623430 00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	7777—444	98·25	25935·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—·—	2787—8444	102·75	27980·00
100 K szw.	—·—	—·—			142·00	42094 00

UWAGA: „P" oznaeza kursa poprzednie, ostatnio

stawiciele „Lewjatana“ decydujący głos w państwie mają bankiery-senatory, eksportujący posłowie, kochający się w złocie cukrownicy, handlujący parlamentarzyści.

Kiedy poseł Pyrrusa zobaczył po raz pierwszy senat rzymski, powiedział, że nie mógł poznać, czy jest na zgromadzeniu bogów czy królów.

Gdyby ten sam poseł znalazł się na posiedzeniu cywilizowanej Guatemali, to zdaje mi się, że byłby w podobnym kłopocie, bo nie wiedziałby czy jest na zgromadzeniu przedsiębiorców politycznych czy też na zgromadzeniu... handełesów.

Czy cywilizowana Grecja jest lepszą od „romantycznej“ Guatemali, nie znającej się jeszcze na procentach i miljardowych interesach? **K.**

NEKRÓLOGJA.

†

Teofil Abl

em. urzędnik P. K. P.

zaopatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 6. lipca 1923. o godzinie 3-ej nad ranem.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 8. lipca o godz. 10 rano, z krypty O. O. Bernardynów, na który zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego w smutku pogrążona **RODZINA.**

Komunikaty.

Rozkaz Sokoli. Sokola okręgowa wycieczka do Winnik. W niedzielę dnia 8. bm. odbędzie się w Winnikach po Mszy św., poświęcenie pomnika pamiątkowego na grobach żołnierzy polskich, poległych w latach 1918—1920. Aktu poświęcenia dokona ks. biskup Twardowski. W uroczystości tej wezmą udział gremialny wszystkie sokole gniazda we Lwowie, w Kleparowie i w Winnikach, do czego je niniejszem wzywam i wykonanie rozkazu nakazuję. Wycieczkę prowadzi Sokół Lwów IV. pod swym sztandarem. Wyruszy on o godz. 8. rano. Do pochodu tego przyłączyć się mają druhowie gniazd lwowskich i kleparowskiego u końca linji tramwajowej ŁD, względnie u podnoża pomnika Bartosza Głowackiego przy ul. Łyczakowskiej, dokąd przybyć mają o godz. 8. rano Dla tych, którzy z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogli się przyłączyć do pieszego pochodu, odejdzie dnia tego z dworca łyczakowskiego pociąg o godz. 8. m. 20 rano. Punkt zborny w Winnikach dla wszystkich w tamtejszym Sokole. Po uroczystości powrót do Lwowa na dworzec łyczakowski nastąpić może pociągami lokalnymi, wychodzącymi z Winnik o godzinach 14 m. 48, 19·05 i 20 m. 25, tudzież pociągiem zwykłym o godz. 21, dochodzącym na Podzamcze i główny dworzec. Koszt jazdy wyniesie tam i z powrotem przeszło 6.000 mp., a z głównego dworca i z powrotem po przeszło 4.500 mp., względnie razem przeszło 9.000 mp. Wskazanem jest wzięcie artykułów żywności. Czołem! **F. Czaykowski**, prezes lwowskiego okręgu sokolego.

—•••—

Wynik losowania I-szej akad. loterji przedmiotów artystycznych z dnia 1-go lipca br. Zarząd Twa Bratniej Pomocy Stud. U. J. K. we Lwowie, podaje do wiadomości publicznej; zostały wylosowane: 3585, 42003, 16368, 28812, 18680, 17028, 47412, 12692, 22301, 14328, 27556, 37445, 27137, 36052, 29979, 22410, 49492, 37148, 17690, 12301, 29611, 4782, 28202, 49422, 45900, 21979, 20080, 17597, 23286, 13542, 42567, 2750.

Po fanty należy się zgłaszać, albo osobiście codziennie między godziną 6 a 7-mą wiecz. w lokalu Twa przy ul. Łozińskiego l. 7, albo listownie do terminu oznaczonego na losach.

Wobec napływu wielkiej ilości zapytań o wylosowane Nry Two nie jest w stanie zadość uczynić prośbom interesowanych, wobec czego ogranicza się do umieszczenia wyniku w dziennikach.

—•••—

Nadesłane.

Przez szkło powiększające.

KONFERENCJA W SPRAWIE DROŻYZNY.

Z inicjatywy biernych czynników odbyła się onegdaj konferencja w sprawie drożyzny, w której raczyli wziąć udział przedstawiciele producentów, kupiectwa, eksporterów, pośredników i konsumentów.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel biernego czynnika. Obecni wysłuchali dłuższego przemówienia z przymkniętymi oczyma.

Dopiero przedstawiciel producentów ożywił dyskusję. Wskazał on na fakt, że do wzrostu drożyzny przyczyniły się w wysokim stopniu góry lodowe na oceanie atlantyckim, trzęsienie ziemi na Kamczatce i wybuch Etny na Sycylji. Wobec pogorszenia się horoskopów zbożowych drożyzna musiała pójść w górę tem bardziej, że dotychczasowe zapasy poszły na zaspokojenie potrzeb bezrobotnych w Czechach, w Anglji i przyjęcie dworu rumuńskiego.

Przedstawiciel kupiectwa żalił się na wysokie podatki, które w ostatnich dniach wzrosły z 1 na $1^1/_4$ pro mille. Mówca uważa prześladowanie czarnej giełdy za szkodliwe i zapewnia, że jeżeli rząd odstąpi na cele giełdowe gmach uniwersytetu, drożyzna znacznie się zmniejszy.

Przedstawiciel eksporterów podniósł, że jedną z przyczyn spadku pieniądza, są niczem nieuzasadnione przeszkody administracyjne w eksporcie, skutkiem czego dewizy zamiast wpływać do kieszeni ciężko pracujących eksporterów, — grzęzną niepotrzebnie w kasach państwowych i tkwią tam nieruchomo!

Wywody jego poparł przedstawiciel pośredników, który wyraził nadzieję, że obecna większość parlamentarna nie dopuści do uszczuplenia praw handlu narodowego.

Przemówienie przedstawiciela konsumentów spotkało się z ogólnem oburzeniem. Proponował on, by w każdem mieście wojewódzkiem postawić cztery szubienice i wszelką akcję, zmierzającą do obniżenia kursu pieniądza, karać jako zdradę państwową.

Po burzliwej dyskusji wybrano komitet, który zajmie się opracowaniem systematycznej walki z bolszewickimi pomysłami konsumentów o zbyt delikatnem podniebieniu. **K.**

Leczenie paraliżu postępowego.

W warszawskiem towarzystwie neurologicznym wygłosił dr. Wizel referat w sprawie nowych poglądów na leczenie paraliżu postępowego, z którego podajemy następujące streszczenie:

Już dawno psychjatrzy zauważyli, że chory umysłowo, dostawszy jakiejś choroby zakaźnej (róża, ospa, tyfus itp.), odzyskuje zdrowie psychiczne. Spostrzeżenie to nasunęło uczonym myśl, szczepienia obłąkanym chorób zakaźnych. W tym celu zaczęto przedewszystkiem robić doświadczenia na osobnikach, dotkniętych najgorszą chorobą umysłową, bo chorobą nieuleczalną i śmiertelną, a mianowicie na osobnikach, cierpiących na paraliż postępowy. I oto w 1917 r. znany psychjatra wiedeński, prof. Wagner, zaczął pierwszy szczepić chorym na paraliż postępowy zimnicę (malarję), które to cierpienie ze wszystkich chorób zakaźnych należy do najniewinniejszych.

W wielu klinikach i szpitalach zagranicznych zaczęto szczepić licznym paralitykom malarję, bądź inną chorobę zakaźną, a mianowicie dur powrotny. Wyniki tych doświadczeń są nagół dodatnie: w 60—70 proc. otrzymuje się tak wielką poprawę, iż obłąkani, których dawniej uważano za nieuleczalnych, odzyskują przytomność, wracają do poprzednich zajęć i stają się podporą rodzin i pożytecznymi członkami społeczeństwa.

Idea szczepienia chorób zakaźnych paralitykom przeniknęła i do naszego świata naukowego. Polscy psychjatrzy jedni z pierwszych zaczęli metodę tę stosować. Próby, robione w Krakowie (dr. Artwiński) i w Warszawie dr. Wizel) dały ten sam, co i za granicą rezultat. Dr. Artwiński szczepił dur powrotny, dr. Wizel zaś zimnicę. W przeważającej liczbie przypadków paraliżu postępowego, obaj ci lekarze otrzymali wyleczenie.

Referent podczas posiedzenia demonstrował kilku chorych, wyleczonych przy pomocy metody powyższej.

W świecie lekarskim nowa metoda wywołuje różnicę zdań i sądów.

SPORT.

Igrzyska w Göteborgu dały w drugim dniu zawodów następujące wyniki:

Bieg sztafetowy 4 × 100 m.: I. Grupa: 1) Niemcy $42^5/_{10}$ sek., 2) Austrja, 3) Australja.

II. Grupa: 1) Finlandja $42^6/_{10}$ sek., 2) Szwecja, 3) Norwegja.

Skok w zwyż: 1) Gerö (Węgry) 1.83 m., 2) Eysjöle (Finlandja) 1.80 m., 3) Jornson (Szwecja) 1.75 m.

Bieg na 100 m. (finał): 1) Houben (Niemcy) 11 sek., drugie miejsce zdobyli w jednakowym czasie $11^2/_{10}$ sek. Carr, Gerö, Imbach (Szwajcarja) i Friedrich (Niemcy).

Rzut kulą: 1) Nylsson (Szwecja) 13.89 m., 2) Janson (Szwecja) 13.88 m., 3) Tama (Estonja) 13.60 m.

Rzut kulą oburącz: 1) Janson 26.02 m., 2) Nylsson $25.58^1/_2$ m., 3) Tolpo (Finlandja) 24.90 m.

Włoskie mistrzostwo piłki nożnej zdobył genueński klub piłki nożnej F. C. Genova Kricket and Football Club bijąc „Pro Vercelli“ 1:0.

Kolarski rekord godzinny niemiecki w klasie amatorów ustanowił Passenheim przestrzenią 38 klm. 947 m.

Poprzedni rekord wynosił 38 km. 420 m.

Wyścigi samochodowe w Brescii zakończyły się w klasie „voiturette“ zwycięstwem marki „Fiat“. Przestrzeń 592 km. (na torze) została przebytą przez szofera Cagno w czasie 4 godz. 2 min. $16^4/_5$ sek. (Średnia chyżość 129 km. 272 m. na godzinę). **N.**

Wojskowy Klub Sportowy 19. p. p. „O. L.“ rozegra dziś, 7. bm. match footbalowy z t. drużyną „Lechia“. Początek o godz. 17.30 na boisku „Cytadela“. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Konkursy hippiczne na torze 14 p. ul. na Jałowcu. W dniu wczorajszym wyczerpano program zawodów przewidzianych w dn. 5 bm. Do konkursowych skoków stanęli podoficerowie VI. brygady jazdy po 5 z każdego oddziału, na koniach starannie dobranych i dobrej szkole jazdy, zunifikowanej w systemie który wytwarza już typ jazdy polskiej. — To samo powiedzieć należy o jeźdźcach. Siedzą głęboko w siodłach, najeżdżają przeszkody śmiało i opanowują konia w zupełności. — Temperament jest. — Materjał tak rożnogatunkowy i z różnych szkół pochodzący przekształcił się w rękach pułkowników Gierzkowskiego, Plisowskiego i in. — w masę zwartą, jednoimienną, krótko — stworzono typ polskiego ułana.

Wyniki konkursu zwyczajnego dla podoficerów. 10 przeszkód nie wyższych jak 1m. i nie szerszych jak 2.50 m. — 3 nagrody łącznej wartości 200.000 mkp. Udział dozwolony tylko dla zwycięzców w konkursach pułkowych. W zawodach brało przeszkody ponad 30 koni. — Po rozgrywce między najlepszymi końmi wzięli nagrody: I. wachm. Mroczkowski 9 p. ul. „Leja“, II. wachm. Brecz 9. p. ul. „Agas“, III. wach. Rojecki VI. D. O. K. „Dolka“.

Dobrą jazdę i konie wykazali wachm. szt. Gadzin, wchm. Kisielewski, kpr. Skrętkiewicz.

Dziś o godz. 3 popoł. dalszy ciąg konkursów, na tym samym torze.

E.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **18·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Pociągi podmiejskie odchodzą:

Gródek Jagielloński 13·40, 15·20
Mszana 6·05
Szczerzec 13·35*)
Komarno 14·30*)
Janów 14·00**)
Brzuchowic 10·10*), 14·30, 16·00, 17·35†) 19·00, 20·21 ††)

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5?**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03. 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa-Łyczakowa

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40. 18·27. 19·54*)

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9·06, 13·37, 23·16 przez Bełzec
Jaworów 8·38, 17·23
Janów 14·08**)
Rawa-Ruska 21·21
Brzuchowiec 10·16*), 14·36, 16·07, 17·41**) 19·06, 20·31**)

DO LWOWA PRZYCHODZA:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Pociągi podmiejskie przychodzą:

Komarno 7·00 —), 21·05††)
Janów 22·20**)
Brzuchowice 11·15*) 15·30, 17·14, 18·30†) 19·55. 21·30 ††)
Mszana 7·30

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50*)

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5·43, 16·49, 20·30 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·23
Jaworów 7·57, 20·12
Janów 22·09**)
Brznchowice 11·08*), 15·23, 17·07, 18·25†) 19·48, 21·25††)
do Warszawa 9·00, 13·36, 23·15
„ Rawa Ruska 21·20
„ Jaworów 8·36
„ Janów 14·06
„ Brzuchowice 10·15. 14·35, 16·05, 17·40, 19·05, 20·26

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny — *) kursnje 1/VI—30/IX. i od 1/V—31/V. w niedziele i rzym.-kat. św. — **) kursuje od 1/VI—31/VIII. w niedziele i święta rzym. kat. — † kursnje od 1/VI—30/IX. w niedziele i święta rzym. kat. — †† kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie. (—) Na razie nie kursuje.

Nauka i wychowanie.

Posady i prace.

Różne.

Kupno i sprzedaż.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty** —

na lipiec

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie Szan. Prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 1.000 m.

Cena prenumeraty wynosi od 1-go lipca:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego"	22.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	25.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	25.000 m.
Za granicą miesięcznie	35.000 m.

Wystawa spółdzielcza w Gandawie.

W czerwcu 1924 r. otwarta będzie w Gandawie (Belgja) pierwsza Międzynarodowa Wystawa Spółdzielcza.

Wystawa obejmować będzie dwa działy: spółdzielczość i opiekę społeczną. W dziale spółdzielczości reprezentowane będą następujące sekcje: 1. historja, organizacja, propaganda. 2. kooperacja spożywców. 3. kooperacja wytwórcza (w przemyśle i rzemiośle). 4. kooperacja budowlana. 5. kooperacja kredytowa i ubezpieczeniowa. 6. kooperacja rolnicza zakupu, zbytu i produkcji.

Każdy kraj pośpieszy przedstawić na wystawie dorobek swej pracy spółdzielczej w formie wytworów produkcji spółdzielczej, wykresów, statystyki, modeli, wydawnictw, wzorów, fotografji itp. Polska, świeżo przywrócona do samodzielnego życia politycznego, tym więcej baczyć powinna, aby zająć należne jej miejsce w rodzinie wolnych narodów na każdym polu działalności społecznej. Nie może też zabraknąć spółdzielczości polskiej na pierwszej międzynarodowej wystawie spółdzielczości.

Ruch spółdzielczy polski musi uczynić jaknajwiększy wysiłek, aby udział nasz w Wystawie wypadł możliwie najlepiej.

Na Konferencji Międzyzwiązkowej centralnych organizacji spółdzielczych w Polsce, odbytej w Warszawie dnia 6. czerwca 1923 r. wyłoniony został Polski Komitet Organizacyjny Wystawy, który odrazu rozpoczął swoje czynności.

Komitet ten zwraca się niniejszym do wszystkich spółdzielczych organizacji polskich o współdziałanie w pracach Komitetu przez: 1. gromadzenie i przesyłanie Komitetowi wszelkich potrzebnych mu danych i informacji, 2. zbieranie i przygotowywanie eksponatów na Wystawę, stosownie do instrukcji, którą Komitet w niedługim czasie opracuje i ogłosi, 3. dostarczanie Komitetowi środków finansowych na urządzenie Wystawy przez przeznaczanie na to bądź pewnych sum, z bieżących funduszów organizacji, bądź części czystych nadwyżek.

Komitet ma nadzieję, że spółdzielcy polscy zrozumieją dobrze ważność sprawy i pośpieszą Komitetowi z wydatną pomocą we wszelkich kierunkach.

Adres Komitetu: **Warszawa, ul. Nowogrodzka 21.** lokal Tow. Kooperatystów. Przesyłki pieniężne przez P. K. O. na konto przekazowe Zespołu Spółdz. Pracown. Państw. N. 2430, z zawiadomieniem o celu przesyłki na blankiecie nadawczym.

Polski Komitet Organiz. Międz. Wystawy Spółdz. w Gandawie.

Członek Komit. Honor. Międz. Wyst. Spółdz.
R. Mielczarski m. p.
Prezes: **Dr. F. Stefczyk** m. p. Sekretarz: **M. Rapacki.**
Członkowie:
A. Kleniewski mp. **B. Mrozowski** mp. **Dr. F. Wadowski** mp.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 13.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.